



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Wejskawe Kino

„Legun”

Początek w dni pows. o g. 8, w sobotę o g. 4, w niedzielę i święta o g. 8.
Ostatni seans punktualnie o g. 8.50.

od. Ogórnika 12.
(dawnej Szkoły)

Tylko do poniedziałku

2-go Maja r. b. włącznie !!

**Każdy
Każdy
Każdy
Każdy**

w czyjej piersi bije serce Polaka, miłującego swoją Ojczyznę

kto ośobiście brał udział w bohaterskich walkach roku ubiegłego przeciw czerwonej armii i własną piersią bronił Ojczyznę przed zalewem nieprzyjacielskim

kto dzięki niezłomnemu bohaterstwu naszych dzielnych zuchów, uchronił swe mienie od grabieży, swe ognisko rodzinne od poharbienia

niechaj zobaczy wielki obraz filmowy w 2-ch serjach p. t.:

Dla młodzieży i dzieci dozwolone

Serja I-a

Którzy dokonali prawdziwego cudu dla ocalenia naszej

Ojczyzny.

CUD NAD WISŁĄ

według scenarjusza **Adama Zagórskiego.**

Wykonany w Warszawie przy współudziale najwybitniejszych artystek i artystów naszych scen.

Reżyserował **Ryszard Bolesławski.** Zdjęć dokonał inż. **Zbigniew Gniazdowski.**

W rolach głównych: panie **Honorata Leszczyńska, Anna Belina, Jadwiga Smolarska;** panowie: **Wincenty Rapacki (ojciec), Edmund Gasiński, Władysław Grabowski, Stefan Jaracz, Jerzy Leszczyński, Leonard Bończa-Stępiński.**

Wobec nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu (200,000 marek) **Ceny miejsc podwyższone.**

Wobec wielkiego natłoku by dać możność wszystkim podziwiania tego obrazu, uprasza się publiczność o przychodzenie na wcześniejsze seansy.

65)

ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powieść współczesna.

Wszystkie prawa przysługujące i wszelkie zastrzeżenia.

— To znajdzie inną... Zresztą, ja nie nalegam, chciałam tylko babci dogodzić.

— A gdyby jej poradzić jaki pensjonat? — powiedziała matka po chwili, ale nie, samej pannie nie wypada i o jakich nieszczeście nie trudno, a ostatecznie, doradzając jej jestem odpowiedzialna.

Kolejno zastanawiała się nad domami swych znajomych, którzyby mogli przyjąć Dorę, ale wszędzie znalazło się jakieś ale, mniej lub więcej ważne. W końcu zdecydowała się z westchnieniem:

— Pogadam z ojcem. bez jego wiedzy nie mogę jej przyjąć, i jeśli się zgodzi, to chyba u nas zamieszka. Spodziewam się, że nie na długo, bo przecież musi pośpieszyć do matki.

— I ja tak sądzę... Mamo, a nie pisze babcią, kiedy Dora przyjedzie?

— Nie... masz list, p...

Matka rozwinęła arkusik i zawołała z usmiechem:

— Ależ mamo, na pierwszej zaręczyła...

Dora wybiera się w podróż we wtorek lub środę przyszłego tygodnia, czyli dziś lub jutro.

— To nie może być! Pokaż, gdzie to jest? — a po sprawdzeniu powiedziała z lekkim niezadowoleniem: — prawda... przeczytałam.

Marja sama zakrzętała się, ażeby przygotować pokój na przyjęcie Dory. Cieszył ją ten przyjazd nie tylko jako nowość i rozmałość w jednostajnym życiu, ale umyśliła wciągnąć Dorę do organizacji i zrobić z niej swą powiernicę i przyjaciółkę w tej sprawie, bo męczyło ją to, że nikt nie wie o bohaterstwie Stefana, tylko ona jedna. Wkrótce wszystko na przyjęcie gościa było gotowe.

Wieczorem tegoż dnia przyjechała Dorota Polenicka, a stróż wniosł za nią kuferek ręczny. Otworzyła jej Marja i witała serdecznie, pomagając zsięgniętej do zdjęcia futerka.

— Bardzo przepraszam ciocię i ciebie, Maryniu, za ten najazd, — mówiła głosem melodyjnym z lekkim akcentem litewskim, — ale u babuni dostałam wprost rozkaz jawnie się najpierw u was, zanim znajdę możliwe pomieszczenie.

Akcent Dory rozczerł Marję, przypominając jej pobyt u ukochanej babki i odpowiedziała serdecznie:

przyszła list babci i wszystko jest gotowe na twoje przyjęcie. Chodźmy do jadalni, herbatka gotowa, a ty pewno przemarzłaś.

— Nie tak bardzo, ale mroź był dotychczas dzień. — a po sprawdzeniu powiedziała z lekkim niezadowoleniem: — prawda... przeczytałam.

Na spotkanie podeszła sama pani na jadalny pokój, a gdy Dora całowała ją w rękę, pani musnęła jej czoło ustami i zsiadała do stołu.

— Z rozkazu babci narzuciłam się kochanej, ale nie na długo, bo może znaleźć pomieszczenie za poradą cioci.

— O tem potem pogadamy, a teraz herbatę. Dawno wyjechałaś?

Pospytały się pytania o matkę, gospodarstwo, nowiny sąsiedzkie, a przy tej sposobności obserwowały się dokładnie.

Obydwie panny nie widziały się kilka i z małych podlotków urosły na panny w wydaniu. Dora, blondynka z temi nieposłusznymi włosami, cała przeświecała zdrowiem, miała w sobie świeżość, wietrza wiejskiego, pogodę wiosennego uśmiechu dziecka, tylko w szafirowych oczach odbijał się chwilami smutek, pod którym mienna jej twarzyczka jakby tężała i stała się surowa i dumna. Innym razem z jej spływały iskrzywości radości i które zdradzały ebok pewnej samowoli. Średniego wzrostu, ciemne i...

Spekulanci wolni. Czy wstęp do wolnego handlu?

Warszawa 29 4 E.E. „Gaz. Por.” donosi, że wszyscy oskarżeni o spekulację i aresztowani kupcy zostali uwolnieni z więzień. Opleczone towary zostały otwarte ponownie.

Posel sowiecki w Polsce
Warszawa 29 4 E.E. donoszą: W Moskwie ogłoszono urzędowo, że Centralny Komitet Wykonawczy zatwierdził nominację Karachana na posła sowieckiego w Warszawie.

Losy „Pata.”

Warszawa 29 4 E.E. Na posiedzeniu wczorajszym Rada ministrów uchwaliła pozostawienie P. A. T. w rękach rządu i poddanie jej reorganizacji.

KRONIKA.

— Święto Królowej Korony Polskiej. Jutro, w niedzielę, jako w pierwszą niedzielę majową, poświęconą ku czci Królowej Korony Polskiej, o g. 10-iej rano przed szczytem kaplicy Matki Boskiej J. E. K. Biskup Krynicki odprawi pontyfikalną Mszę św. dla młodzieży szkolnej.

Uroczystość niedzielna będzie zarazem uroczystością młodzieży harcerek, która Mszę św. ku czci św. Jerzego, patrona harcerstwa odczytała z poprzedniej niedzieli na dzień jutrzejszy.

— Pielgrzymka do Krakowa. Na przypadek w dniu 8 Maja uroczystość św. Stanisława, Biskupa Krakowskiego, Patrona Polski, wyrusza z Jasnej Góry pielgrzymka do Krakowa. Osoby zapisane na pielgrzymkę, prosił się o wniesienie opłaty i odbiór kart podróży najpóźniej do dnia 2 Maja, po tym terminie karty podróży wydawane nie będą i osoby, które kart nie wykupili, bezwzględnie skreślone zostaną z listy uczestników wycieczki. Wydawanie kart podróży odbywa się co dzień od 6-iej do 7-iej w. w Sali Arcybiskupstwa na Jasnej Górze, oraz przez cały dzień w sklepie Spółki Akcyjnej „Ryngraf” ul. Kordeckiego nr. 21.

— W dniu 3 Maja, jako w dniu święta narodowego, we wszystkich kościołach archidiecezji warszawskiej będą odprawiane uroczyste msze św. z „Te Deum” i hymnem narodowym.

— Odczyt o konstytucji 3-go maja. Staraniem Koła częstochowskiego Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich i wyższych w dniu 1 Maja o godz. 4-iej po południu w sali Strazy ogniovej przy ul. Strazackiej odbędzie się odczyt prof. Uniw. Jagiellońskiego dra Konopczyńskiego na temat: Konfederacja barska a konstytucja 3-go maja.

Bilety po 25 mk. przy wejściu, a wczesniej w kancelarii gimn. państw. Im. H. Sienkiewicza, III Aleja 56.

— Z Rady miejskiej. Posiedzenie Rady miejskiej, zapowiedziane na ub. czwartek, nie odbyło się z powodu braku quorum.

— Z uroczystości powitania naszych bohaterów z frontu. Jak już donosiliśmy po nabożeństwie na Jasnej Górze i defiladzie wojskowej w sali Rady miejskiej odbyło się przyjęcie, urządzone staraniem Komitetu przyjęcia dla korpusu oficerskiego. Przyjęcie rozpoczęło się od wniesienia toastu na cześć gen. Pogorzelskiego, który po serdecznym podziękowaniu toast na cześć przedstawicieli społeczeństwa. Kolejno wznoszono toasty na cześć korpusu oficerskiego, armii i t. d. Dając wyraz uczuciu serdeczności oficerowie przygromili okrzyk „Niech żyje” wznosili do góry: gen. Pogorzelskiego, pułk. Wierzbickiego, majora Lawdańskiego, oraz przedstawicieli władz cywilnych: p. starostę Kuźnia, prezydenta dra Marczańskiego prez. Rady m. dra Nowaka głównego organizatora przyjęcia, Int. Hłaskę.

Na sali panował bardzo serdeczny nastrój podczas przyjęcia, które zostało ukończone o godz. 2-iej po południu wspólną fotografacją. Około godz. 4-iej w parkach miejskich odbyły się zabawy ludowe dla żołnierzy uroczalono tańcami. Każdy z żołnierzy frontowych na specjalny kupon otrzymał kielbasę z bułką, kufel piwa, 10 papierosów i tabliczkę czekolady.

Pomimo niesbytnie ładnej pogody ochłazała zabawa żołnierska trwała do późnego wieczora.

Zaczęły należały, że tak podczas przyjęcia oficerskiego, jak i na zabawie żołnierskiej wielkie uczynności okazały się przedstawicielki Koła Polek i Białego Krzyża, należąc role gospodyni.

— Tydzień Czerwonego Krzyża. Centralny Zarząd Czerwonego Krzyża, wyznaczając tydzień, poświęcony specjalnie tej tak wielce doniosłej instytu-

ucji, jaką jest u nas Czerwony Krzyż. Tydzień ów będzie trwał od 22 do 29 maja.

— Tydzień Czerwonego Krzyża rozpocznie odzw. Zarząd Główny do całego społeczeństwa, rozplekowane w całym państwie i ogłoszone w prasie.

W pierwszy dzień T. C. K. (22 maja) po uroczystym nabożeństwie na Intencję pomysłowej zbiórki, oddały niezwłocznie rozpoczętą kwestę, organizując w dniu tym przedstawienia teatralne, amatorskie, koncerty i odczyty.

— Osobiste. W sprawach służbowych prezes Sądu Okręgowego p. Mieczysław Kokowski wyjechał do Warszawy.

— Z wieści urzędników państwowych. W ub. czwartek o godz. 5 i pół po południu w sali „Ogniska Robotniczego” odbył się wieczór wszystkich urzędników państwowych pod przewodnictwem sędziego Kędziarskiego. Po dyskusji na temat obecnych warunków aproczajnych i uposażenia urzędników zapadła jednomyślna uchwała, aby zwrócić się do władz centralnych z żądaniem wydania wszystkich zaległych deputatów od grudnia 1920 r. oraz saliczenia Częstochowy do kategorii miast pierwszej klasy.

W celu przedstawienia rządowi powyższej uchwały wybrana została delegacja, która w dniu dzisiejszym uda się do Warszawy. W skład delegacji weszli pp. prof. Jakubowski, Cwikle, Dobrucki i Fulmen.

— „Lutnia”. W sobotę 30 bm. w sali Własnej Aleja III 54 odbędzie się 4-ty z cyklu i ostatni w tym sezonie koncert kameralny, w programie Aresuki Schuman i Smetana w wykonaniu: p. W. Kosecka fortepian p. T. Smuga skrzypce p. K. Kopecki wiolonczela. Początek o godz. 8 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia: Biuro ogłoszeń p. Otrabka, Kosciuszki 11.

— Bilety loteryjne. W Administracji „Gonika Częst.” są do nabycia bilety 1-iej klasy 3-iej Loterii klasowej.

Ciągnięcie I klasy odbędzie się w dn. 19 i 20 Maja r. b.

— Zjazd stowarz. lokatorów. W dniach 15 i 16 Maja odbędzie się zjazd związków i stowarzyszeń lokatorskich Rzeczypospolitej polskiej, zwolany przez zarząd główny centrali tychże związków.

— Dziejsze koncert. Dziś, w sobotę, dn. 30 kwietnia r. b., punktualnie o godz. 8 m. 15 wiecz. odbędzie się w sali „Strazy Ogniovej” drugi wielki koncert pieśni ludowych z udziałem p.p. Z. Zeligfeldówny, M. Kłpińska i J. Korobkówny (fortepian).

Program zupełnie urozmaicony. Przyjmujący udział w koncercie w dniu wczorajszym przybył do naszego miasta.

— Utworzenie Oddziału Sztuki i Kultury. Ministerstwo Sztuki i Kultury utworzyło z dniem 1-go kwietnia r. b. przy Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach Oddział Sztuki i Kultury. Do zakresu działania rzeczono Oddziału, w którego skład wchodzić również Okręgowe Urzędy Konserwatorskie, należące sprawy objęte w najwyższej instancji kompetencją Ministerstwa Sztuki i Kultury. W związku z powyższym dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że na kierownika Oddziału został powołany konserwator Okręgu Kielckiego p. Jerzy Remer. W najbliższym czasie przeniesienie zostaną też biura Urzędów Konserwatorskich na okręgi: kielecki i radomski z dotychczasowej siedziby w Częstochowie do Kielca.

— Dwa Olsztyny. Ministerjum poczt podejmuje do wiadomości, że istnieją dwa miejscowości, noszące nazwę Olsztyn: jedna w powiecie częstochowskim, druga w Warmii w Prusach Wschodnich, poza granicami Rzeczypospolitej. W Olsztynie powiatu częstochowskiego urzędu pocztowego niema, na wszelkich więc przesyłkach, adresowanych do tej miejscowości w celu uniknięcia mylnego ich skierowywania należy wskazywać najbliższy urząd pocztowy Częstochow.

— Kradzieże. Ze sklepu Zofii Wojciechowskiej (ul. Krakowska Nr. 35), za pomocą wyjęcia okienkiewi i stłucznicia syb w oknie skradłono czekoladę i 4,000 papierosów o ogólnej wartości 13,000 mk.

We wal Prystajń z mieszkanką Wil-

torji i Zofii Zawady skradziono garderobę wartości 85,000 mk. Po przeprowadzonym dochodzeniu śledczym kradzież została wykryta i sprawcy kradzieży: Aleksander Marcinkowski, Stanisław Olczak i Jan Olczak aresztowani.

Ofiara obowiazku.

W szpitalu garnizonowym zaszła onegdaj smutny wypadek uduszenia żołnierza w następujących okolicznościach: Zdemobilizowany ordynans apteczny Jan Jakubik z Radomia, czyniąc po raz ostatni porządku w apteczce, przypadkowo rozbił pusty balonik. Pragnąc zostawić wszystko w należytnym porządku, usiadł do pianiny, gdzie znajdowało się jeszcze po okupantach dużo pustych butelek, aby odszukać odpowiedni balonik. Z powodu zmroku, jaki panował o godz. 7-iej wieczorem w pianinie, żołnierz prawdopodobnie rozbił butelkę z benzolem, gdyż wkrótce po zejściu żołnierza do pianiny nastąpił wybuch i kłęby duszącego dymu buchnęły z okien pianiny.

Po przybyciu Pogotowia Strazy ogniovej, strażakowi J.W. Nikanemu udało się wydobyć z pianiny zwłoki uduszonego żołnierza. Wszelkie środki ratunkowe, zastosowane natychmiast przez lekarzy, okazały się daremnymi.

Agitacja niemiecka na Pomorzu.

„Gazeta Gdańska” omawia nielegalne zachowanie się wobec państwa polskiego przeważniej części Niemców, zamieszkałych dotąd jeszcze na Pomorzu, pochodzących właściwie z głębi Niemiec. Stwierdzając konieczność zapewnienia szerokości praw obywatelskich tym Niemcom, którzy „byli i będą zawsze” na naszych krzesach zachodnich, pismo wspomniane zauważa:

„Pozostaje natomiast na Pomorzu ludność, których przynależność do nas była polityki wynaradawiającej rządu berlińskiego. Ludzie ci odebrali naszym rządom odziedziczoną po ojczym ziemię, pozajmowali najlepsze urzędy i posady, samczując się w każdym wypadku wobec Polski i Polaków specjalną nienawiścią.

Tworzą oni i dziś jeszcze ekspozyturę rządu berlińskiego na Pomorzu. Dokola nich wyrabiała się atmosfera przesycona nienawiścią wobec Polski. Oni to wyszłą chwilę przelomową i najtrudniejszą, w których się organizuje administracja polska i gospodarka krajowa i walcuwa się złośliwą satysfakcją i gryzącą ironią na naturalne zresztą w danych warunkach błędy władz polskich.

Należy więc Niemcom nielegalnym przeszkodzić energicznie i ruchliwiej przybliżyć dotąd w ich pracy podburzającej i podkopującej autorytet państwa polskiego. Równocześnie nie warto też aszczędną tych z t. sw. Polaków, którzy roznoszą nieuzasadnioną złośliwą krytykę.

Urząd osadniczy stanowczo winien począć działać w granicach ustalonych przez Traktat Wersalski energicznie, uwalniając województwo od osadników czyli kolonistów niemieckich, dzierżawców domen itd. Przeciż Traktat Wersalski daje nam prawo do likwidacji majątków prywatnych tych ludzi, których nam przypisywała polityka kolonizacyjna rządu pruskiego po roku 1903. Poza tem wszelkie majątki niemiecko-pruskie go państwa, znajdujące się w tegoz posiadaniu w dniu 10 listopada 1918 roku mogą ulec parcelacji. Sejm uchwalił ustawę, ale nie wykonuje jej się.

Jakież wsgledy wstrzymują Rzeszpospolitą?

Nie sąwodzi generalne oczyszczenie Pomorza. Termin upływa w d. 10 stycznia 1922 r.

Nie wstrzymywać nikogo, kto chce iść do Niemiec. Będą to straty, nad któremi boleć nie trzeba i nie warto. Po-

można pozbedzić się plew i agentów wrogich.”

Z KRAJU.

— Z Bydgoszczy. Niedawno bawili tu gen. Haller i zakupił za 12 milionów marek z rąk niemieckich znaczny obszar ziemi nad Brdą, na którym znajduje się cegielnia i tartak. Planują tych dostarczyć Polacy Amerykanom, a mają tam być założone warsztaty pracy dla sierot po poległych żołnierzach z armii ochotniczej.

— Katastrofa kolejowa. W nocy z niedzieli na poniedziałek między Medyką a Przemyślem, w podługu towarowym wykoleiły się 4 ostatnie wagony nieładowane mąką. Wagony zostały zupełnie zdruzgotane, mąka zmieszczona. Z personelu kolejowego nikt nie został uszkodzony. Przerwy w ruchu nie było.

— Słeczka z pieniędzy. We wsi Wrotków, w pow. lubelskim, żył sobie zamożny gospodarz, mający sporo mareczek i rubli, z których nie chciał ofiarować ani na plebiscyt, ani na polzyskie państwo. By je ukryć, znalazł dla nich oryginalną kryjówkę. Schował je w snopku słomy i zawiesił w stodole na belce. A gdy dnia jednego synowie skąpca stanęli do pracy przy siewkach, nie podobał się im ów tajemniczy snoppek, weszlił go do maszyn—i o dziwo, z słeczka poleciały do zbiornika strąpy polskich mareczek.

A było ich, jak twierdzą wtajemniczeni, około 300 tysięcy.

— Za mało partji. Małopolska zostaje wzbogacona niebawem o dwie nowe partje polityczne, mianowicie „Zjednoczenie mieszczańskie”, które posiada w sejmie trzynastu posłów z Kongresówki i Poznania, postanowiło rozpocząć także pracę organizacyjną i w Małopolsce. W tym celu samierza ono wydawać w Krakowie własny polityczny organ tygodniowy. Niezależnie od tego znany z afery listowej Dymowski zapowiada utworzenie w Krakowie i Lwowie filij „Rozwoju”, oraz placówek „stronnictwa narodowo-chrześcijańskich robotników.

— Przygoda p. Hanusza. Znany piosenkarz kabaretowy p. Hanusz, idąc do teatru, zasłabił nagle na ulicy przed hotelem Sevoy. Tu jaksz pani, widząc chwiejącego się, doprowadziła go do hotelu, gdzie wniesiono go narazie do jednego z numerów i wstawano Pogotowie.

Lekarz stwierdził lekkie, niebudzące obaw zasłabnięcie i odwiózł H. do domu. A tymczasem ludzka fama rozniosła po mieście wieść o tajemniczej damie, która swabiwszy artystę do hotelu, zamordowała go podstępnie do spółki z autorem, który szukał alibi w jednej z redakcji.

ROZMAITOSCI.

— Dziką wyspą. „Litwa” dziennik w Kownie „Darbininku Etkrosta” pisze, że Litwa, łącząca wśród turalnych państw Polski, Litwy i Niemiec, jest dziką wyspą, na której wylęgła wszystko, co jest symbolem kultury. Katkżek niema zupełnie, dzienników europejskich również, (wychodzą tylko światki miejscowe, których nikt nie czyta. Ten sam dziennik uskarża się, że władze litwańskie zamknęły lokale związków zawodowych i opeczowały drukarnie, które drukowały dzienniki robotnicze.

— Telefony klaszennkowe. Z Chicago donoszą do Timesa: Każdy z policjantów chicagowskich ma być wyposażony w przyrząd do telefonowania bez drutu tak mały, że można go ukryć łatwo w kieszeni surduta.

Z pomocą takiego telefonu policja będzie mogła w każdej chwili komunikować się z komisariatami policji i stacjami strazy ogniovej.

Zrząd Wód Mineralnych W CIECHOCHNIE

jes. warty od dnia 16 maja do dnia 30 września włącznie.

Wody Ciechochńskie jodo-bromo-słone szczególnie są pożyteczne w lekianich skrofaliowych, reumatycznych i artretycznych, chorobach kobiecych i nerwowych, przewlekłych zapaleniach koci, skrofali i stawów wadliwej lub zwolnionej przemianie materji, objawach i chronicznych chorobach skórnych, przewlekłych katarach górnego odcinka dróg oddechowych, niektórych cierpieniach żołądkowo-kiszczkowych, chorobach angielskiej i wielu innych.

Zakład posiada 12 źródeł z rozmaitym koncentracją solanki od 6% do 1% (artezjańskie 8 do 10 do picia, zawierające 1,28 jednostek emanacji radioaktywnej).

W Ciechochnie można brać kąpiele: siłankowe, borowinowe, kwasowogłowe, elektryczne, świetlne, łaźnie, inhalacje i zabiegi hydropatyczne.

